

# SUKCES WIEŃCZĄCY KARIERĘ

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM BRZOWSKIM, BRĄZOWYM MEDALISTĄ MISTRZOSTW ŚWIATA W WUSHU

## ■ Jaka jest różnica między wushu a kung-fu?

Słowo *wushu* oznacza w języku chińskim sztukę walki, natomiast *kung-fu* – ciężką, długotrwałą pracę niemal w każdej dziedzinie życia. Przez wiele lat na Zachodzie mylnie określano wushu jako kung-fu, przez co termin ten jest dziś mało popularny. Istnieją dwa nurty wushu: tradycyjny oraz sportowy. Pierwszy z nich to rozwijana przez wieki sztuka walki, w której metody treningowe obejmują metody hartowania ciała, trening mentalny, chi kung – oddechowe ćwiczenia zdrowotne oraz tai chi – które również jest sztuką walki. Drugi nurt – wushu sportowe – to niezwykle widowiskowa dyscyplina sportowa, która, za sprawą trwających od paru lat starań, być może już wkrótce znajdzie się w kanonie dyscyplin olimpijskich. Walki oparte są tu na regułach *sanshou* (walki na platformie) w formule *full contact* i *semi contact*. W uproszczeniu można powiedzieć, że jest to połączenie kick boxingu z elementami zapasniczymi. Kolejna konkurencja wushu sportowego – taolu – to formy sportowe polegające na prezentacji dynamicznych układów kopnięć i uderzeń zawierających elementy akrobatyki.

## ■ Czyli coś na kształt kadrów z filmu *Przyczajony tygrys, ukryty smok*?

Bardzo podobnie, tylko bez efektów specjalnych wspomagających ciosy aktorów.

## ■ Który z wymienionych rodzajów wushu reprezentujesz?

Od 20 lat trenuję wushu tradycyjne. Od 10 lat jestem instruktorem i trenuję dzieci oraz młodzież. Oczywiście moje zamiłowanie do tego sportu wzięło się z młodzieńczej fascynacji filmami, w których grali Bruce Lee i Jackie Chan. W trakcie swojej kariery sportowej miałem także okazję być uczniem w Centrum Treningowym Klasztoru Shaolin. To było wyjątkowe doświadczenie. Shaolin to mała wioska, wokół której znajduje się kilka szkół wushu. W Chinach ta sztuka walki to nie tylko sport, ale także element życia. Dzieci uczą się walczyć od najmłodszych lat, później, już dorośli, znajdują zatrudnienie w policji, służbach porządkowych czy wojsku. Stałym elementem treningu jest surowa dyscyplina, która ma kształtować charakter.

## ■ Oprócz sukcesów sportowych, rozwijasz się też naukowo, jesteś doktorantem na Wydziale Chemii. Czego dotyczy twoja praca badawcza?

Moja praca naukowa obejmuje wykorzystanie magnetycznego rezonansu jądrowego do ustalania struktur przestrzennych związków chemicznych (peptydów). Zasada działania tej techniki jest bardzo podobna do techniki stosowanej w medycynie. Informacje, które uzyskuję po wykonaniu i zinterpretowaniu tak zwanych widm NMR, podaję jako dane wejściowe do obliczeń komputerowych. W efekcie powstaje trójwymiarowy obraz związku. Badania mają na celu poznanie struktury przestrzennej substancji oraz ich mechanizmów działania. Dzięki temu łatwiej będzie można pro-

jektować nowe substancje otrzymywane w laboratorium. Jednym z ciekawszych obiektów moich badań jest peptyd, którego zaburzone wydzielanie jest związane z cukrzycą II typu. Poznanie jego struktury być może ułatwi zwalczanie tej choroby.

## ■ Jakie były największe sukcesy polskiej reprezentacji na tegorocznych mistrzostwach świata w Shiyuan?

Na mistrzostwa wyjechało 15 zawodników. Łącznie zdobyliśmy 23 medale (4 złote, 8 srebrnych i 11 brązowych). Jest to największy dotychczasowy międzynarodowy sukces reprezentacji Polski. Ja przywoziłem brązowy medal i jestem z niego bardzo dumny, zważywszy na fakt, że był to ostatni występ w mojej sportowej karierze.

### Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA MARCINKOWSKA



FOT. ARCHIWUM KRZYSZTOFA BRZOWSKIEGO